

ZAKOŃCZENIE

Zawarte w tomie artykuły jednoczą się wokół wspólnego tematu: kultury oraz sposobów jej badania. Niejednorodne i nietożsame ujęcia, zaprezentowane przez poszczególnych autorów, wskazują na różnorodność podejść i wielość dróg prowadzących do tego, co stanowi kulturowe jądro – bodaj najważniejszą część w jednostkowym i wspólnotowym życiu nas wszystkich. Wszak to właśnie poprzez kulturę poznajemy świat, jego liczne odsłony i konstelacje. Kultura, kształtująca człowieka i przez niego kształtowana, stanowi swoisty kod genetyczny, który zapisywany jest w umyśle po to, by przysposobić nas do sprawnego funkcjonowania w zbiorowości.

Badanie kultury to zgłębianie jej elementów składowych – dlaczego są takie a nie inne, jakie skutki wywołują, jakie reakcje i zachowania generują, w jakich okolicznościach się konstruują. Kulturoznawstwo – lub jego imienny, inkluzywny wariant: studia nad kulturą – jako samodzielna dyscyplina naukowa z pewnością jest władne, by dostarczyć odpowiedzi na powyższe pytania. Wniosek taki wypływa z obserwacji polskiej i zagranicznej rzeczywistości naukowej oraz z lektury tekstów zawartych w niniejszej monografii.

Problemy wyszczególnione w tym dyskursie są symptomem kondycji kulturoznawstwa / studiów nad kulturą w naszym kraju. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich, między innymi na długoletni proces uzyskiwania uprawnień do doktoryzowania w zakresie kulturoznawstwa przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Długoletni i żmudny, dodajmy – mimo że w strukturach wydziału pracowali i nadal pracują wybitni naukowcy o czysto kulturoznawczym dorobku. Pytanie więc: dlaczego?

Równie ważną kwestią jest określenie celu, jaki wyznacza sobie kulturoznawstwo (lub studia nad kulturą). Podobnie jak w innych dyscyplinach nauki, jest nim poszukiwanie prawdy. A więc prawda, jej emanacje i konsekwencje winny stanowić główną motywację do badań dla kulturoznawców

(znawców kultury). Zaznaczyć wszelako należy, iż poszukiwanie prawdy ma być *de facto* misją z wyrazistym prakseologicznym mottem – czynieniem naszego życia jednostkowego i zbiorowego lepszym.

Jeszcze innym aspektem uwypuklonym w publikacji jest szczególna dyspozycja kulturoznawstwa jako sposobu doświadczania kultury, jej przeżywania i porządkownia. Wydaje się to niezbędne – zarówno dla jednostki, jak i dla wspólnoty – by świadomie i refleksyjnie istnieć.

Podsumowując: z lektury tekstów wyłania się przesłanie o potrzebie zjednoczenia polskiego kulturoznawstwa, by stało się wyrazistym – na tle innych – odrębnym sposobem podejmowania namysłu nad kulturą oraz jej produktami i nade wszystko – skutkami.